

## POSŁOWIE PO DOMAGAJĄ SIĘ ODWOŁANIA ZARZĄDU PGNiG

---

**"Zwrócimy się do premier Beaty Szydło i wicepremiera Mateusza Morawieckiego o odwołanie Zarządu PGNiG" - zapowiedzieli w czwartek posłowie Platformy Obywatelskiej. Zgodnie z ich opinią władze koncernu odpowiadają za nieprawidłowości, do których miało dojść w polsko-rosyjskiej spółce EuRoPol Gaz.**

"Zwrócimy się do pani premier i pana premiera, żeby wyciągnąć konsekwencje służbowe i odwołać te osoby, które szkodzą w tak ważnym miejscu, strategicznym dla nie tylko polskiej gospodarki, ale i polskiego bezpieczeństwa" - powiedział poseł PO Stanisław Gawłowski. Dodał również, że tylko dzięki działaniom opozycji nagrody, które zostały wypłacone w EuRoPol Gazie zostały przekazane na cele charytatywne. Ponadto zaznaczył, że spółka była w zły sposób zarządzana.

Inny przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, Zdzisław Gawlik, zaprzeczył twierdzeniom Zarządu PGNiG, że uzyskał on w ramach joint venture Europol Gazu pewne przewagi nad rosyjskim Gazpromem. Podkreślił, że od "wczesnego lata 2015 r." Polska posiada większość w Radzie Nadzorczej spółki, jak i kontrolę nad większością (52%) jej udziałów.

W odpowiedzi na te zarzuty prezes PGNiG, Piotr Woźniak, wytknął Zdzisławowi Gawlikowi "nieznajomość statutu Europol Gazu gdzie większość decyzyjną daje posiadanie 75% akcji spółki". Menadżer argumentował, że wypłata nagród w EuRoPol Gazie była związana z działaniami podejmowanymi przez obecny Zarząd spółki w ramach przyjętej strategii negocjacyjnej. Dzięki temu udało się osłabić pozycję rosyjskiego udziałowca i zablokować wypłatę dywidendy przez Gazprom. Jest wielce prawdopodobne, że środki uzyskane w ten sposób przez rosyjski koncern zostałyby przeznaczone na realizację Nord Stream 2.

Europol Gaz zgodnie ze swoim statutem może osiągać maksymalny zysk roczny na poziomie 21 mln zł. Nadwyżka jest niwelowana polityką firmy w następnych latach bądź odkładana na kontach bankowych. Istnieje możliwość wypłaty tych środków w przypadku zgody polskich i rosyjskich udziałowców - tyle, że pieniądze te stanowią oś sporu obu firm. Według prezesa PGNiG Piotra Woźniaka zgoda polskiego udziałowca na wypłatę nagród (ze względu na zasadę symetrii zarówno dla Rosjan jak i Polaków) miała skutkować zamrożeniem 200 mln euro w PKO BP (sukcesem ma być ich ulokowanie w kraju).

Nie jest tajemnicą, że Piotr Woźniak i Janusz Kowalski, którzy otrzymali gratyfikacje finansowe w ramach joint venture PGNiG i Gazpromu należą do twardych i zdecydowanych zwolenników sięgnięcia po gaz z Norwegii. Obecnie rozmowy z Norwegami i Duńczykami wkraczają w decydującą fazę. Tymczasem dziś odbywa się zebranie Rady Nadzorczej PGNiG, na której może zostać poruszony temat sytuacji w EuRoPol Gazie i ewentualnych zmian w Zarządzie Spółki.

Na koniec warto wspomnieć, że w działania wymierzone przeciwko aktualnemu zarządowi PGNiG

włączyli się również Rosjanie. Chodzi o materiał polskiej edycji serwisu Sputnik (stanowiącego tubę propagandową Kremla), w którym 28 września pojawiła się wypowiedzi redaktora naczelnego czasopisma korporacyjnego Gazpromu – Siergieja Prawosudowa. W jego wypowiedziach zdanie, że rosyjski gigant „w stosunku do polskich partnerów podejmie środki zarówno prawne, jak i gospodarcze”.

Zobacz także: [\[NEWS\] Nagrody w Europol Gazie: Rada Nadzorcza PGNiG zajmie się kwestią zmian w Zarządzie](#)

Zobacz także: [Koniec kadencji Zarządu PGNiG pod znakiem nagród w Europol Gazie. Co z Baltic Pipe?](#)